



Sygn. akt II PK 271/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. S.
przeciwko Ministerstwu Infrastruktury w W.
o ustalenie liczby godzin ponadnormatywnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2006 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w W.
z dnia 23 marca 2005 r., sygn. akt (...),

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2005 r., (...), Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację
P. S. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W.

z dnia 20 listopada 2003 r., (...), oddalającego jego powództwo o ustalenie liczby godzin ponadnormatywnych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena: P.S. domagał się ustalenia, że w okresie od października 2000 r. do maja 2002 r. wykonywał pracę w Ministerstwie Infrastruktury na polecenie przełożonego poza normalnymi godzinami pracy w łącznym wymiarze 1965 godzin. Wniósł nadto o zobowiązanie pracodawcy do bezzwłocznego udzielenia przysługującego mu czasu wolnego w tym samym wymiarze, z uwzględnieniem proporcjonalnego zwiększenia w stosunku wynikającym z wysokości wynagrodzenia w okresie pracy poza normalnymi godzinami do wysokości, otrzymywanego w chwili złożenia pozwu niższego wynagrodzenia. Alternatywnie żądał ustalenia wysokości odszkodowania przysługującego na zasadach ogólnych w związku z nieudzielaniem przez pracodawcę czasu wolnego w należnym wymiarze w odpowiednich okresach rozliczeniowych i systematycznym zmuszaniem go do pracy poza ustawowym wymiarem czasu pracy. Podnosił, że organizowanie pracy przez pracodawcę w taki sposób, aby wykraczała poza limit 40 godzin w tygodniu stanowi czyn niedozwolony. Jego zdaniem, wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, określonego zgodnie z przepisami Kodeksu pracy. Podkreślił, że przepisy ustawy o służbie cywilnej (art. 92 ust. 6 i 7) dyskryminują urzędników służby cywilnej w porównaniu z pracownikami służby cywilnej, wobec czego wniósł o rozważenie zastosowania innej regulacji w rozpoznawanej sprawie. W postępowaniu sądowym P. S. konsekwentnie twierdził, że posiada interes prawny w ustaleniu, że w okresie od października 2000 r. do maja 2002 r. świadczył pracę w wymiarze ponadnormatywnym na polecenie przełożonego, ponieważ po dokonaniu takiego ustalenia mógłby wywieść roszczenie o charakterze materialnym, to jest, o udzielenie czasu wolnego lub odszkodowanie na zasadach ogólnych. Na rozprawie w dniu 20 listopada 2003 r. zmodyfikował swoje powództwo, wnosząc jedynie o ustalenie, że wykonywał pracę na polecenie przełożonych w godzinach nadliczbowych w wymiarze, jak przedstawił w pozwie. W pozostałym zakresie cofnął pozew. Na tej samej rozprawie zażądał ustalenia ilości godzin przepracowanych ponad normę, tak aby w przyszłości mógł dochodzić odszkodowania, ewentualnie czasu wolnego.

Sąd Rejonowy uznał, że przesłanką materialnoprawną wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia prawa lub stosunku prawnego jest istnienie interesu prawnego a nie faktycznego. Wskazał, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Powołał te przepisy ustawy o służbie cywilnej, z których w sposób jednoznaczny wynikają uprawnienia urzędnika służby cywilnej w razie pracy w wymiarze ponadnormatywnym. Skoro więc powód domaga się jedynie ustalenia ilości godzin ponadnormatywnych, aby w przyszłości móc rozważyć dochodzenie od strony pozwanej odszkodowania lub czasu wolnego, to ustalenie to byłoby stwierdzeniem stanu faktycznego, który posłużyłby jako dowód w dochodzeniu innego roszczenia w przyszłości. W konkluzji Sąd stwierdził, że przydatność dowodowa takiego ustalenia nie świadczy o istnieniu interesu prawnego po stronie powoda, a jedynie o istnieniu interesu faktycznego, co w konsekwencji czyni roszczenie P. S. bezzasadnym.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego P. S. wskazał, że zmienia wyjednanę od niego przez Sąd Rejonowy w dniu 20 listopada 2003 r. oświadczenie woli o ograniczenie treści powództwa wyłącznie do powództwa o ustalenie. Zarzucał naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię oraz naruszenie procedury poprzez niepoinformowanie go o skutkach prawnych ograniczenia powództwa jedynie do ustalenia ilości godzin ponadnormatywnych. Podniósł, że nieokreślenie liczby godzin w wymiarze ponadnormatywnym uniemożliwia mu sprecyzowanie roszczeń. Wyrażony przez Sąd pogląd, wedle którego, nie ma on interesu prawnego w ustaleniu liczby godzin nadliczbowych uznał za sprzeczny z prawem i z orzecnictwem Sądu Najwyższego. Wskazywał również na lukę w uregulowaniach ustawy o służbie cywilnej dotyczących pracy urzędników w godzinach ponadnormatywnych. Pełnomocnik powoda w apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji informował o zmianie przez powoda wyjednanego przez ten Sąd oświadczenia woli o ograniczeniu treści powództwa wyłącznie do powództwa o ustalenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda w części dotyczącej ustalenia liczby godzin ponadnormatywnych jest bezzasadne. Nie wykazał on bowiem interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Zgłaszanego świadczenia może dochodzić wszak na drodze sądowej. Zdaniem tego Sądu, P. S. może żądać ustalenia liczby godzin ponadnormatywnych „przy okazji” innego powództwa, na przykład, o przyznanie dni

wolnych. Ustalenie tego faktu w prowadzonym postępowaniu jest bezcelowe, ponieważ nie rodziłoby żadnych skutków prawnych. Fakt ten mógłby być wykorzystany dopiero w kolejno wytoczonym powództwie. Odnosząc się do art. 97 i art. 7 ustawy o służbie cywilnej, Sąd wyraził pogląd, że skoro uregulowanie ustawy o służbie cywilnej jest niepełne, możliwe jest zastosowanie w tym zakresie przepisów Kodeksu pracy. Jakkolwiek więc powód mógłby domagać się odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu pracy, to jego powództwo w dalszym ciągu pozostaje bezzasadne ze względu na brak interesu prawnego. Sąd odrzucił apelację w zakresie zmiany oświadczenia woli o ograniczeniu treści powództwa. Wskazał, że zgodnie z art. 351 § 1 k.p.c., strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania. Powód mógł w określonym przez powołany przepis terminie, do 4 grudnia 2003 r., złożyć taki wniosek. Termin ten jest terminem ustawowym, a czynność dokonana po jego upływie jest bezskuteczna. Oznacza to, że po upływie tego terminu wyrok Sądu pierwszej instancji, nie mógł być już uzupełniony i orzeczenie w pozostałym zakresie uprawomocniło się. Wniesienie apelacji w tym zakresie było zatem niedopuszczalne.

Wyrok ten zaskarżył skargą kasacyjną P. S. Wskazując jako jej podstawy prawne naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 189 k.p.c. - poprzez „przyjęcie, że przepis nie ma zastosowania w sprawie”, art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez „nie wskazanie w pisemnych motywach wyroku merytorycznego przedmiotu II części rozstrzygnięcia [...], to jest jaka część apelacji podlega odrzuceniu”, oraz art. 327 § 1 k.p.c. – poprzez nieuwzględnienie, że „powód ustanowił po raz pierwszy pełnomocnika po dniu 4 grudnia 2003 r., to jest po upływie ustawowego terminu do zgłoszenia żądania uzupełnienia wyroku”, a także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 92 ust. 1, ust. 6 i ust. 7 w związku z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (jednolity tekst: Dz. U. z 1999 r. Nr 49, poz. 483 ze zm.) w związku z art. 131 § 1 k.p. - poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że powołane przepisy nie mają zastosowania w sprawie, jego pełnomocnik wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego [...] i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji”. Jego zdaniem rozpoznanie skargi kasacyjnej uzasadniają: występowanie istotnego zagadnienia prawnego, a

mianowicie „czy można przyjąć, że do członków korpusu służby cywilnej nie mają zastosowania przepisy Działu VI Kodeksu pracy w zakresie nie uregulowanym ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej” oraz potrzeba wykładni art. 92 ust. 4 ustawy o służbie cywilnej.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącego podniósł, że P. S. nie mógł wskazać podstawy prawnej przyszłego roszczenia oraz określić interesu prawnego, albowiem w zależności od dokonanych ustaleń, podstawę roszczenia może stanowić zarówno art. 92 ust. 7 ustawy o służbie cywilnej (roszczenie o udzielenie czasu wolnego), jak i art. 417 k.c. (odszkodowanie za czyn niedozwolony). Powołując się na art. 189 k.p.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego wywodził, że pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy, jeżeli wynikające z niego roszczenia majątkowe mogą powstać dopiero w przyszłości. Wskazał nadto, że w art. 92 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej określa zasady czasu pracy członków korpusu służby cywilnej w ten sposób, iż czas ten nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż 8 tygodni. Z kolei w ust. 6 i ust. 7 powołanego przepisu wyrażona została zasada, że urzędnikowi służby cywilnej czas wolny przysługuje w tym samym wymiarze za pracę wykonywaną w porze nocnej, a dzień wolny - za prace w niedziele i święto. Wobec rozbieżności pomiędzy ust. 1 a ust. 6 i ust. 7 art. 92 ustawy o służbie cywilnej, należałoby rozważyć, czy urzędnik służby cywilnej ma obowiązek wykonywać na polecenie przełożonego pracę poza normalnymi godzinami pracy w wymiarze wyższym niż stanowi art. 92 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wносиła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie jej przyjęcia – o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw. Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie

poczynionych ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00), co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia wyraźnie stwierdził, że - w jego ocenie - apelacja powoda w części dotyczącej ustalenia liczby godzin ponadnormatywnych jest bezzasadna, „A w pozostałym zakresie, tzn. zmiany oświadczenia woli o ograniczeniu treści powództwa, Sąd Okręgowy apelację odrzucił”. Co się tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 327 § 1 k.p.c., to jest przepisu dotyczącego obowiązku sądu pouczenia strony działającej bez adwokata, obecnej przy ogłoszeniu wyroku, co do sposobu i terminów wniesienia środka zaskarżenia, to nie obejmuje on obowiązku sądu pouczenia strony o możliwości wystąpienia z wnioskiem o uzupełnienie wyroku. Ze skrótego uzasadnienia zdaje się ponadto wynikać, iż w istocie zarzut odnosi się do orzeczenia Sądu I instancji.

W przedmiocie zarzutu naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. należy stwierdzić, że Sądy orzekające prawidłowo przyjęły, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki wystąpienia z powództwem o ustalenie. Z mocy art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Z przepisu tego wynika, że są dwie przesłanki powództwa o ustalenie: 1. interes prawny powoda w ustaleniu, 2. ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej. Istnienie interesu prawnego po stronie pracownika domagającego się ustalenia prawa lub stosunku prawnego w ramach stosunku pracy było przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, który generalnie wskazywał na brak takiego interesu prawnego w sytuacjach, w których pracownikom przysługiwały już roszczenia o konkretne świadczenia. Sąd Najwyższy aprobuje pogląd, iż możliwość obrony w procesie o świadczenie z reguły wyklucza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie lub stosunku prawnego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP, wpisanej do księgi zasad prawnych, stwierdzono, że z reguły interes prawny nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może uzyskać w pełni ochronę swych praw np. w procesie o świadczenie.

Powód, po dokonanej modyfikacji roszczenia wyraźnie stwierdził, że domaga się ustalenia ilości przepracowanych godzin ponad normę, aby w przyszłości mógł dochodzić odszkodowania, ewentualnie czasu wolnego. W istocie więc powód dochodzi ustalenia, że wykonywał pracę w godzinach nadwymiarowych w określonym wymiarze. Ze skargi kasacyjnej wynika, że ustalenie przepracowanych godzin ponadnormatywnych miałyby przy okazji dać odpowiedź na pytanie, czy urzędnik służby cywilnej ma obowiązek na polecenie przełożonego wykonywania pracy poza normalnym czasem pracy. W świetle utrwalonego stanowiska judykatury należy dość do wniosku, że tak określone powództwo powoda nie spełnia przesłanek przewidzianych art. 189 k.p.c.

Z przytoczonych motywów, na podstawie art. 389¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

/tp/